Sygn. akt ***XII Ga 25/18***

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy Gdańsk- Północ w Gdańsku w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II zasądził od powoda (...) Radców Prawnych i (...), S., K., K., (...) w G. na rzecz pozwanego J. K. kwotę 2.400,00zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

Strony zawarły ustnie umowę o świadczenie usług prawnych w 2012 r. W zakres obowiązków pełnomocnika M. P. wchodziło min. zastępstwo procesowe w sprawach toczących się przeciwko spółkom (...) Sp. z o.o. w M. oraz (...) Sp. z o.o. w W.. Warunki finansowe współpracy zostały pomiędzy stronami ustalone w dniu 5 oraz 13 grudnia 2012r. Zgodnie z tymi warunkami pozwany zobowiązany był do zapłaty na rzecz powoda zasądzonych i wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o podatek VAT oraz prowizji od sukcesu (success fee) w wysokości 5% wyegzekwowanej należności głównej i odsetek ustawowych. Strony kontaktowały się ze sobą w formie elektronicznej oraz telefonicznie. Od spółki (...) Sp. z o.o. w M. pozwany dochodził należnej kwoty w wysokości 66.179,90 zł, którą to wierzytelność nabył na mocy cesji wierzytelności z dnia 28 września 2012r. od spółki (...) Sp. z o.o. w W.. Zgodnie z powyższą umową do czasu pełnego zaspokojenia wierzytelności przez dłużnika, cesjonariuszowi w dalszym ciągu przysługiwać będzie od cedenta należność i będzie miał prawo do dochodzenia jej od cedenta w przypadku ujawnienia się jakichkolwiek okoliczności wskazujących na brak możliwości lub trudności w zaspokojeniu się cesjonariusza z wierzytelności, w szczególności w przypadku niezapłacenia przez dłużnika wierzytelności, umorzenia postępowania egzekucyjnego z uwagi na jego bezskuteczność. W latach 2010-2011 pozwany był pracownikiem firmy (...). Stosunek pracy z uwagi na zaległości w wypłacaniu wynagrodzenia pozwany rozwiązał w 2012 r. Powód w imieniu pozwanego skierował pozew o zapłatę do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, które zakończyło się wydaniem w dniu 14 lutego 2014r. wyroku zasądzającego na rzecz powoda oraz udzieleniem zabezpieczenia dochodzonego roszczenia poprzez zajęcie wierzytelności przysługującej (...) Sp. z o.o. Zajęcie okazało się bezskuteczne. Po uprawomocnieniu się wyroku Sądu z dnia 14 lutego 2014r. sprawa została skierowana przez powoda do egzekucji. Postępowania egzekucyjne zostały umorzone ze względu na brak możliwości ustalenia i odnalezienia majątku dłużnika. Powód w imieniu pozwanego wzywał spółkę (...) Sp. z o.o. do zapłaty na skutek braku możliwości wyegzekwowania przelanej na rzecz pozwanego wierzytelności od spółki (...) Sp. z o.o. Spółka (...) Sp. z o.o. dokonała następujących wpłat na rzecz pozwanego: w dniu 3 października 2013r. kwoty 2.000 zł oraz w dniu 15 września 2014r. kwoty 7.450 zł. W celu wyegzekwowania pozostałej części należności od spółki (...) powód w imieniu pozwanego wniósł do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku osiem pozwów o zapłatę w postępowaniu nakazowym. Taktyka polegająca na złożeniu kilku pozwów była uzgodniona z pozwanym, miała na celu zwiększenie prawdopodobieństwa uzyskania tytułów zabezpieczenia w postaci nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym. W sprawach o sygn. akt V GNc 2968/14, V GNc 2964/14, V GNc 2966/14 oraz V GNc 3224/14 Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku wydał nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym. W powyższych sprawach powód skierował wnioski o wykonanie zabezpieczenia do Komornika S. przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku K. P., który w toku postępowania dokonał zabezpieczenia kwoty w wysokości 59.661,59 zł na rachunku bankowym (...) Sp. z o.o. oraz zajął pojazd ciężarowy o nr rej. (...). W sprawach o sygn. akt V GNc 2967/14, V GNc 3183/14 oraz V GNc 3343/14 Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku wydał nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym. W dniu 20 listopada 2014r. pozwany przesłał drogą elektroniczną powodowi propozycję ugody sporządzoną przez spółkę (...) z prośbą o dokonanie poprawek oraz uwag. Zgodnie z zapisami projektu strony ugody miały uchylić spór odnośnie niezapłaconych faktur VAT (§ 1), na pozwanym ciążył obowiązek zwolnienia składników majątku dłużnika przed upływem zapłaty poszczególnych rat, w tym pierwszej raty (§ 2), pozwany zobowiązał się również do wycofania wszystkich pozwów złożonych przeciwko dłużnikowi oraz wniosków o zabezpieczenia przed upływem płatności poszczególnych rat, a także zakończyć wszelkie postępowania wszczęte przeciwko dłużnikowi (§ 3), pozwany zobowiązany był także do zwrotnego przelania wierzytelności wobec (...) Sp. z o.o. przez zapłatą jakiejkolwiek części należności (§ 4), zapłata przez dłużnika kwoty 83.000 zł wyczerpywała roszczenia pozwanego wobec dłużnika z

jakichkolwiek tytułów, w tym w szczególności z tytułu niezapłaconych faktur, odsetek, kosztów postępowań sądowych (w tym opłat sądowych i kosztów zastępstwa procesowego), kosztów związanych z postępowaniem sądowym i egzekucyjnym przeciwko (...) Sp. z o.o. (§ 5). W dniu 27 listopada 2014r. powód przesłał drogą poczty elektronicznej propozycję ugody. Zgodnie z zapisami projektu dłużnik miał uznać całą swoją wierzytelność, wynikającą z faktur VAT, również w związku z prowadzonymi postępowaniami przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku (§ 1), po wpłacie pierwszej raty, pozwany zobowiązany był do wniesienia wniosków o zawieszenie postępowań (§ 4), do zwrotnego przelewu wierzytelności miało dojść dopiero po terminowej zapłacie przez dłużnika drugiej raty (§ 4), w przypadku niewywiązania się przez dłużnika z obowiązku zapłaty poszczególnych rat, pozwany byłby uprawniony do dochodzenia całej przysługującej mu wierzytelności (§ 5). W dniu 9 grudnia 2014r. pozwany przesłał odpowiedź spółki (...) na propozycję ugody, w której dłużnik dokonał poprawek oraz uwag, z ugody zostało usuniętych większość zapisów dotyczących zabezpieczeń oraz kosztów zastępstwa procesowego. W dniu 12 stycznia 2015r. pozwany zwrócił się z prośbą do powoda o zajęcie ostatecznego stanowiska w sprawie podpisania ugody, wskazując na argumenty przemawiające za podpisaniem ugody. W odpowiedzi powód poinformował pozwanego, iż podpisanie ugody na warunkach proponowanych przez (...) jest niekorzystne dla pozwanego z uwagi na brak zabezpieczenia dochodzonych należności, zmniejszenie dochodzonej należności oraz umorzenie w dużej mierze kosztów zastępstwa procesowego. Powód zwrócił uwagę, iż zawarcie ugody w przedstawionej formie – do czego pozwany jest uprawniony - będzie skutkować domaganiem się zapłaty należnego wynagrodzenia od pozwanego. W dniu 13 stycznia 2015r. pozwany wypowiedział pełnomocnictwa powodowi. Mailem z dnia 14 stycznia 2015r. oraz 21 stycznia 2015r. powód poinformował pozwanego, iż w związku w wypowiedzeniem pełnomocnictwa jest uprawniony do domagania się odszkodowania na zasadzie art. 746 § 1 k.c. W odpowiedzi pozwany zarzucił pozwanemu brak dbałości o jego interesy, brak bowiem akceptacji projektu ugody z uwagi na zagrożenie postępowania upadłościowego dłużnika na skutek zmniejszonych kosztów zastępstwa procesowego jest działaniem nieetycznym. Z zapytań do rejestru dłużników nie wynikało, by dłużnik znajdował się w złej kondycji finansowej. Potwierdza to również skuteczność uzyskanych zabezpieczeń, zajęcie rachunków bankowych, z których nie były prowadzone inne egzekucje. Z informacji zasięgniętych u komorników nie wynikało, aby były prowadzone egzekucje przeciwko dłużnikowi, w rejestrze KRS nie było wpisów o ewentualnej bezskutecznej egzekucji. Powód wezwał pozwanego do uregulowania kwoty 25.456,54 zł tytułem odszkodowania za wypowiedzenie zlecenia bez ważnych przyczyn powołując się na art. 746 § 1 k.c. W odpowiedzi na wezwanie pozwany poinformował powoda, iż zawarł przedmiotową ugodę ze spółką (...) na kwotę 83.000 zł, w związku z powyższym powodowi przysługują koszty obliczone według całkowitej wartości przedmiotu sporu, na którą opiewa ugoda i wynoszą kwotę 3.600 zł. Prowizja ustalona to 5% od wyegzekwowanej należności i wynosi 4.150 zł. Dodatkowo, dłużnik w ramach ugody zwrócił koszty postępowania zabezpieczającego w łącznej kwocie 2.400 zł. Zgodnie zatem z ustaleniami stron powodowi należy się kwota 10.150 zł tytułem wynagrodzenia Kancelarii. Pozwany w dniu 22 maja 2015 r. dokonał na rzecz powoda wpłaty kwoty 10.150 zł. W trakcie wykonywania łączącej strony umowy i prowadzenia spraw przeciwko (...) Sp. z o.o. w M. oraz (...) Sp. z o.o. w W., strony pozostawały w kontakcie telefonicznym, dochodziło także do spotkań w kancelarii powoda. Pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do sposobu wykonywania usług przez powoda, w tym czynności podejmowanych w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych, formy czy częstotliwości kontaktów z kancelarią. Pozwany był informowany o przebiegu prowadzonych postępowań, otrzymywał także kopie dokumentów w przypadkach, gdy takie żądanie zgłaszał.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd dał wiarę dołączonym do akt sprawy dokumentom prywatnym, które w myśl art. 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, iż osoba która je podpisała złożyła oświadczenie woli w nich zawarte. W szczególności Sąd oparł się na korespondencji e-mail, której treści nie kwestionowała żadna ze stron, umowie przelewu wierzytelności z dnia 28 września 2012r., wypowiedzeniu umowy w 13 stycznia 2015r., potwierdzeniach przelewów, dokumentach finansowych oraz wezwaniach do zapłaty. Sąd uznał te dokumenty za prawdziwe, ponieważ nie noszą one śladów podrobienia, ani przerobienia, a strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Uwzględniono również dokumenty urzędowe w postaci nakazów zapłaty w sprawach V GNc 2968/14, V GNc 2964/14, V GNc 2966/14, V GNc 3224/14, V GNc 2967/14, V GNc 3183/14 oraz V GNc 3343/14, wyroku w sprawie o sygn. akt V GC 1667/13 wraz z klauzulą wykonalności, postanowień komorniczych w sprawie KM 3195/13, 108/14, (...) oraz dokumentacji z prowadzonych postępowań egzekucyjnych przez Komornika Sądowego K. P. jako odpowiadające

wymogom określonym w art. 244§ k.p.c. i stanowiącym dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Sąd miał też na uwadze treść art. 129 § 2 i 3 k.p.c., zgodnie z którymi, zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. Sąd dał wiarę przesłuchanemu w sprawie świadkowi M. P., który w sposób spójny, logiczny i zgodny z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z korespondencją e-mail i dokumentami urzędowymi z prowadzonych z udziałem pozwanego spraw przedstawił warunki współpracy i sposób kontaktowania się stron. Z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo strony powodowej Sąd ograniczył przesłuchanie stron do przesłuchania pozwanego. Jako wiarygodne Sąd przyjął zeznania pozwanego J. K. jedynie w tej części, w której przedstawił on uzgodnione przez strony warunki umowy, w szczególności w zakresie sposobu ustalenia wysokości wynagrodzenia. Nie znalazły natomiast potwierdzenia w jakimkolwiek pozostałym materiale dowodowym twierdzenia pozwanego odnośnie wskazywanych przez niego przyczyn utraty zaufania skutkujących wypowiedzeniem wiążącej strony umowy, w szczególności co do wadliwego bądź nie niezgodne z wolą pozwanego wykonywania przedmiotu umowy, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka U. K. zgłoszonego w piśmie procesowym w dniu 20 grudnia 2016r. jako spóźniony. Pozwany nie uprawdopodobnił bowiem, że nie zgłosił powyższego wniosku w odpowiedzi na pozew bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionego dowodu nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2016r. cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. C. (k. 297 akt).

Przystępując do oceny powództwa Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem żądania pozwu było roszczenie o zapłatę za wykonane przez powodową spółkę na rzecz pozwanego usługi pomocy prawnej w zakresie prowadzenia sporów ze spółką (...), a następnie spółką (...). Strony łączyła ustna umowa o świadczenie usług prawnych Zgodnie z jej postanowieniami, co było pomiędzy stronami bezsporne, pozwany zobowiązany był do zapłaty na rzecz powoda zasądzonych i wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o podatek VAT oraz prowizji od sukcesu (success fee) w wysokości 5% wyegzekwowanej należności głównej i odsetek ustawowych.

W ocenie Sądu Rejonowego żądanie zgłoszone przez powoda podlegało oddaleniu.

Sąd ten wskazał, że łącząca strony umowa o świadczenie usług prawnych, której warunki potwierdzone zostały za pomocą poczty elektronicznej w mailu z dnia 5 oraz 13 grudnia 2012r. była umową zlecenia zgodnie z art. 734 k.c. Sąd ustalił bowiem, że przedmiotem powyższej umowy objęte było świadczenie czynności procesowych (np. złożenie pozwu w sprawie, zastępstwo procesowe przed sądem) jak i innych czynności prawnych z zakresu prawa materialnego związanych z prowadzeniem postępowania o zapłatę przeciwko dłużnikom pozwanego (np. przygotowanie i wysłanie wezwań do zapłaty czy przygotowanie projektu cesji i ugody). Odnosząc się do ujętych w umowie zasad wynagradzania Sąd zajął stanowisko, że spełniają one regułę wyrażoną w art. 744 k.c., że w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia. Umowa zlecenia należy do tzw. zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się na szereg cech zobowiązań zobowiązanie starannego działania, odróżniających je od umów o dzieło jako zobowiązań rezultatu. Są to przede wszystkim: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 września 2012 r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746), ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012 r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392). Należytą staranność zleceniobiorcy należy z kolei oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należytą staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.).

Istotne znaczenie odgrywa wówczas założenie posiadania przez zleceniobiorcę odpowiedniej wiedzy, umiejętności, doświadczenia, zdolności przewidywania, znajomości stosunków danego rodzaju, których dotyczy zlecenie. Treść łączącej strony umowy i fakt jej wypowiedzenia przez pozwanego pozostawały w niniejszej sprawie poza sporem. Pozwany podnosił jednak, że wypowiedzenie nastąpiło z ważnego powodu, wobec czego nie zaktualizowała się jego odpowiedzialność odszkodowawcza.

Sąd Rejonowy podniósł, że powód dochodzi od pozwanej roszczenia odszkodowawczego, przy czym dochodzone roszczenie nie wywodzi się z faktu niewykonania czy nienależytego wykonania zobowiązania. Przepis art. 746 §1 k.c. stanowi, że w przypadku wypowiedzenia zlecenia - które zlecający może dokonać w każdym czasie – zleceniobiorcy należy się odszkodowanie jeśli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu. W art. 746 § 2 k.c. analogiczne uprawnienie zostało przyznane zleceniobiorcy wobec zleceniodawcy. Stosunek zlecenia – bazujący na zaufaniu stron jest na tyle trwały na ile istnieje po obu stronach potrzeba współpracy stron i wzajemne zaufanie. Stron nie można zmuszać do współpracy, więc jeśli okaże się, że już jej nie chcą, a zakończenie współpracy odbywa bez ważnego powodu to strona podejmująca decyzję o zakończeniu współpracy winna wynagrodzić drugiej szkody związane z przedwczesnym zakończeniem współpracy. Ustawodawca zdecydował, że ze względów słusznościowych - ważąc w takim przypadku interesy stron stosunku zlecenia – stronie pokrzywdzonej decyzją o nagłym zakończeniu zlecenia należy wynagrodzić szkodę. Jednak ustawa nie wskazuje, na czym może polegać ważny powód wypowiedzenia. Ocena ważności powodu wypowiedzenia zależeć będzie od okoliczności, w jakich dochodzi do podjęcia decyzji. Kwestia „ważności przyczyny" nie należy do sfery ustaleń faktycznych, lecz jest ich oceną. Rozstrzygnięcie, czy istnieją ważne powody, powinno być dokonane z uwzględnieniem okoliczności faktycznych sprawy, a także treści i celu łączącej strony umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług (wyrok SN z 14 maja 2002 r., V CKN 1030/2000, LexisNexis nr (...), IC 2002, nr 12, s. 41). Do ważnych powodów zalicza się zgodnie np. chorobę strony wypowiadającej, zmianę sytuacji życiowej, zmianę miejsca zamieszkania, nieotrzymanie zaliczki, uargumentowaną utratę zaufania. W każdym wypadku przyczyny, podawane przez stronę jako okoliczności uzasadniające wypowiedzenie umowy, powinny być obiektywnie weryfikowalne. Nawet w przypadku utraty zaufania, co samo w sobie jest okolicznością subiektywną, nie można przyjąć, iż wystarczą wyłącznie subiektywne odczucia dającego zlecenie o niewłaściwym sposobie wykonywania zlecenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany podnosił, iż wypowiedział umowę zlecenia z uwagi na utratę zaufania do przyjmującego zlecenie oraz z powodu nieinformowania pozwanego o przebiegu sprawy. Odnosząc się do pierwszej kolejności do tej przyczyn wypowiedzenia umowy Sąd wskazał, iż przesłanka wzajemnego zaufania stron jest aktualna w odniesieniu do umowy o świadczenie usług. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 15.9.2008 r. sygn. I ACa 84/08, OSA 2010 Nr 4 poz.12). Ponadto, aby uzasadniać wypowiedzenie w trybie art. 746 § 1 k.c. brak zaufania jako „ważny powód" wypowiedzenia powinien wynikać z przyczyn, które są obiektywnie uzasadnione i weryfikowalne. Pozwany oraz świadek M. P. zgodnie twierdzili, iż w toku współpracy nie było ze strony pozwanego żadnych zastrzeżeń odnośnie sposobu działania pełnomocnika, pozwany ze współpracy był zadowolony. Problemy pojawiły się wraz z propozycją ugody sporządzoną przez dłużnika (...). Pozwany zarzucał powodowi „blokowanie" zawarcia przedmiotowej ugody z uwagi na umorzenie kosztów wynagrodzenia Kancelarii. Z korespondencji mailowej stron, a zwłaszcza z załączonych do niej projektów ugód, wynika jednak, iż powodem kierowała dbałość o interesy pozwanego. Z porównania obu dokumentów wynika jednoznacznie, iż ugoda zaproponowana pierwotnie przez dłużnika (wysłana mailem w dniu 20 listopada 2014r.) nie chroniła interesów pozwanego, świadczą o tym zapisy dotyczące zobowiązania pozwanego do zwolnienia składników majątku dłużnika przed upływem terminu zapłaty pierwszej raty bądź zobowiązanie do cofnięcia pozwów złożonych przeciwko dłużnikowi przed upływem płatności poszczególnych rat czy wreszcie obowiązek pozwanego do zwrotnego przelania wierzytelności wobec (...) również przed zapłatą jakiejkolwiek części należności. W dniu 20 listopada 2014r. pozwany poprosił powoda o naniesienie poprawek „które będą dla nas jak najlepsze" oraz dopisanie punktu dotyczącego wynagrodzenia dla Kancelarii, jeszcze tego samego dnia powód po analizie projektu ugody wysłał do pozwanego odpowiedź, w której stwierdził, iż „ugoda jest skrajnie niekorzystna". W dniu 27 listopada 2014r. powód przesłał pozwanemu propozycję ugody, która w swoich zapisach w pełni zabezpieczała interesy pozwanego oraz zgodnie z wolą pozwanego ujmowała wynagrodzenie należne Kancelarii. Pozwany miał zatem

świadomość, iż ugoda zaproponowana przez dłużnika nie jest dla niego korzystna, ponadto nie może powoływać się na fakt, iż powód nie zgadzał się na podpisanie przez niego ugody również z powodu pomniejszenia kosztów należnego mu wynagrodzenia w sytuacji, gdy sam o taki zapis wnosił. Zdaniem Sądu nie znajduje również odzwierciedlenia w rzeczywistości fakt, iż dopiero w mailu z dnia 13 stycznia 2015r. powód wytłumaczył podstawy swoich obiekcji odnośnie braku akceptacji dla podpisania ugody w brzmieniu zaproponowanym przez dłużnika. W mailu bowiem z dnia 12 stycznia 2015r. pozwany pisze „w nawiązaniu do rozmowy telefonicznej (...) proszę o określenie swojego ostatecznego stanowiska w tej sprawie", w odpowiedzi zaś powód pisze „tak jak wspominałem Panu podczas wielokrotnych rozmów telefonicznych w tej sprawie, jak również w treści korespondencji elektronicznej, uważam, że podpisanie ugody na warunkach zaproponowanych przez (...) jest dla Pana niekorzystne". Z powyższego wynika jednoznacznie, iż strony podczas negocjacji w sprawie podpisania ugody kontaktowały się wielokrotnie, pozwany informowany był o przyczynach odmowy akceptacji dla podpisania ugody. Warto również zaznaczyć, iż powód informował pozwanego, iż posiada on uprawnienie do zawarcia ugody i powód nie może tego w żaden sposób „blokować".

Odnośnie drugiej przyczyny rozwiązania umowy, w ocenie Sądu wiadomości o przebiegu sprawy powinny być udzielane przez przyjmującego zlecenie z własnej inicjatywy, bez żądania dającego zlecenie. Powinny być one przy tym udzielane na bieżąco i w rozsądnym czasie, zaś naruszenie obowiązku udzielania wiadomości może stanowić ważny powód wypowiedzenia zlecenia przez zleceniodawcę. W rozpoznawanej sprawie pozwany nie wykazał, aby okoliczność nieinformowania go o przebiegu sprawy miała miejsce. Przeciwnie, z zeznań przesłuchanego świadka M. P. oraz z korespondencji mailowej wynikało jednoznacznie, iż przez cały czas wykonywania zlecenia reprezentujący pozwanego pełnomocnik pozostawał z nim w stałym kontakcie osobistym, mailowym i telefonicznym, omawiane były okoliczności poszczególnych spraw prowadzonych z udziałem pozwanego zarówno przed przystąpieniem do tych spraw, jak i w toku ich trwania. Powód udzielał informacji o biegu sprawy, zgłaszał swoje uwagi i poprawki, analizował przedkładane projekty ugód, omawiał taktykę procesową, wszystkie czynności podejmował z porozumieniu i zgodnie z wolą pozwanego.

Reasumując tę część rozważań, Sąd uznał, iż fakty wykazane przez pozwanego w toku procesu nie były wystarczające, by przyjąć, że wypowiedzenie nastąpiło „z ważnych powodów", co w świetle art. 746 § 1 k.c. jest konieczne do zwolnienia się zleceniodawcy z obowiązku naprawienia szkody. Stosownie do treści tego przepisu, dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Zakres obowiązku odszkodowawczego wyznacza art. 361 k.c., stanowiąc, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1); w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Strona powodowa szkodę ujmowała jako utracone z powodu wypowiedzenia wynagrodzenie, ujmowanego jako koszty zastępstwa procesowego oraz egzekucyjnego zasądzone i wyegzekwowane oraz prowizji od sukcesu (success fee) w wysokości 5% wyegzekwowanej należności głównej i odsetek ustawowych.

Zgodnie z treścią art. 65§ 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sąd wskazał, iż na gruncie przytoczonej regulacji w doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko nakazujące uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli w postaci tzw. kombinowanej metody wykładni, opartej na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. W uzasadnieniu uchwały SN z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95) Sąd wyjaśnił, że stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułę interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola

stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Podstawę prawną do stosowania wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c., który - chociaż mowa w nim o umowach - odnosi się do wszystkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się zarazem z uwzględnieniem całego kontekstu oraz związków treściowych występujących między postanowieniami zawartymi w tekście, a zatem nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, które pozostawałoby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi zawartymi w tekście umowy (wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 02 grudnia 2009r. I ACa 840/09 LEX nr 628220).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd podkreślił, iż wykładnia postanowień wiążącej strony umowy w zakresie podstaw ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia nie może się odbyć z pominięciem całokształtu okoliczności faktycznych, ustalonych w toku postępowania oraz zwyczajowych zasad postępowania. I tak, biorąc pod uwagę ustalony w postępowaniu dowodowym sposób rozpoczęcia i prowadzenia współpracy stron oraz w istocie bezsporny sposób ustalenia wysokości wynagradzania za świadczone usługi (zasądzone i wyegzekwowane koszty zastępstwa procesowego powiększone o podatek VAT oraz 5% wyegzekwowanej należności głównej i odsetek ustawowych) nie budzi wątpliwości Sądu, iż rzeczywistą wola stron było uzależnienie wysokości owego wynagrodzenia od rzeczywistych efektów działań powoda, a więc od wysokości kwot faktycznie uzyskanych przez pozwanego (koniunkcja przesłanek „zasądzenia" i „wyegzekwowania"). Dokonując takiego ustalenia istotnych postanowień umowy trudno zdaniem Sądu zakładać, iż powód jako profesjonalny pełnomocnik z góry wyłączał możliwość zakończenia prowadzonego z przeciwnikiem pozwanego sporu w drodze ugody (sądowej bądź pozasądowej), w ramach której dojść może do redukcji żądań, w tym w zakresie kosztów postępowań. W takiej sytuacji niewątpliwie najbliższe pojęciu kwot „zasądzonych i wyegzekwowanych" jest przyjęcie jako podstawy ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia kwot „ugodzonych" i faktycznie otrzymanych przez pozwanego. Niewątpliwie też pojęciu kwot „zasądzonych i wyegzekwowanych" nie odpowiadają kwoty przyznane w nieprawomocnych orzeczeniach, a tym bardziej kwoty kosztów zastępstwa w wysokości jedynie ustalonej przez komornika dla potrzeb postępowania zabezpieczającego (bez postanowień wydanych w trybie art.745§1 k.p.c.).

Końcowo zatem, przyjąć należało, iż rzeczywistą wyegzekwowaną kwotą jest kwota 89. 532,40 zł – uzyskana na podstawie zawartej z dłużnikiem ugody z dnia 5 lutego 2015r., zawierająca w sobie również koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. A zatem to od powyższej kwoty należało zasądzić 5% prowizyjnego wynagrodzenia oraz kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i egzekucyjnego, co łącznie daje kwotę 7.896,62 zł (3.600 + 5% z 85.932,40 zł). W dniu 22 maja 2015r. pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 10.150 zł, wyczerpuje ona zatem – zgodnie z powyższym wyliczeniem - uprawnienie powoda do żądania zapłaty tytułem poniesionej szkody.

W związku z powyższym żądanie powoda, jako obejmując roszczenie zaspokojone przed wniesieniem powództwa w całości, na mocy art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. a contrario podlegało oddaleniu jako bezzasadne. O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98§ 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd zasądził zatem od powoda - jako strony przegrywającej - na rzecz pozwanego koszty procesu, które obejmują koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o przepis §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490) w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. przepisów prawa materialnego tj. art. 65 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i dokonanie wykładni oświadczeń woli stron w sposób wykraczający poza ustalony stan sprawy,

2. przepisów prawa materialnego tj. art. 735 § 1 k.c. poprzez brak jego zastosowania i uznanie, że pozwany dokonał zapłaty całości wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu wykonanej przez powoda na jego rzeczy pracy, a tym samym stwierdzenie, że nie doszło do powstania szkody po stronie powoda,

3. przepisów prawa materialnego tj. art. 746 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że po stronie powoda nie doszło do powstania szkody, podczas gdy Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń w przedmiocie zbadania zakresu szkody wynikającej z wypowiedzenia przez pozwanego umowy zlecenia bez ważnego powodu,

4. przepisów prawa procesowego tj. art. 231 k.p.c. poprzez jego zastosowania i uznanie, że w oparciu o ustalone w sprawie fakty możliwe było wyprowadzenie domniemań faktycznych, na podstawie których Sąd I instancji wydał zaskarżone orzeczenie, pomimo że wnioski te nie wynikały wprost ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

5. przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków daleko wykraczających poza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy,

6. przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania i sporządzenie przez Sąd I instancji wewnętrznie sprzecznego uzasadnienia wyroku, niewyjaśniającego w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym podstaw rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym wnoszę o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, co do istoty sprawy,

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w przypadku uznania, iż Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

4. przeprowadzenie rozprawy również w razie nieobecności powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

1. oddalenie apelacji,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego za chybione należało uznać zarówno podniesione w niej przez skarżącego zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, niewadliwie ocenił przedstawione przez strony dowody i

na ich podstawie dokonał poprawnych i wyczerpujących ustaleń faktycznych oraz rozważań, w oparciu, o które wydał zaskarżony wyrok.

Wskazać należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, że strony wiązała umowa o świadczenie usług prawnych, na mocy, której powód reprezentował pozwanego i dochodził w jego imieniu zapłaty kwoty 66.179,90 zł od spółki (...), a następnie kwoty 91.680,97 zł od spółki (...). Poza sporem była także okoliczność, że w toku postępowań wszczętych przez powoda w związku z prowadzonym zleceniem wydano nieprawomocne orzeczenia, w których łączna kwota kosztów związanych z zastępstwem procesowym wyniosła sumę 20.400 zł oraz, że kwoty te nie zostały wyegzekwowane. Bezspornie również pozwany wbrew sugestiom powoda zawarł ugodę z (...) Spółka z o.o. na kwotę 89. 532,40 zł, zawierającą w sobie również koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł i że taką właśnie kwotę otrzymał od swojego dłużnika. Strona wytaczająca spór przyznała także, że w ramach rozliczenia umowy zlecenia otrzymała kwotę 10.150 zł. Podkreślenia dodatkowo wymaga, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie istniał między stronami spór, co do ustalonego przez strony sposobu wyliczenia wynagrodzenia powoda, za świadczenie zleconych usług prawnych. Powód w pozwie wprost przytoczył okoliczność, że pozwany zobowiązany był do zapłaty na jego rzecz zasądzonych i wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o należny podatek Vat oraz prowizji od sukcesu w wysokości 5% wyegzekwowanej należności głównej i ustawowych odsetek. Fakt powyższy przyznała strona pozwana, dodatkowo - co prawidłowo wskazał Sąd I instancji - potwierdzała, go korespondencja mailowa stron.

W ocenie Sądu Okręgowego trafnie, zatem Sąd Rejonowy uznał, iż powódka nie wykazała istnienia szkody związanej z wypowiedzeniem zlecenia przez pozwanego bez ważnego powodu ponad kwotę już wypłaconą. Powyższej oceny nie zmienia stanowisko zaprezentowane przez powoda w apelacji.

Zważyć należy, iż przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, wiedzy powszechnej bądź z zasadami doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne, a tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranym materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. W niniejszej sprawie - zdaniem Sądu Okręgowego - zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia w tym zakresie odmiennego stanowiska apelującego. W szczególności zamierzonego rezultatu nie mógł odnieść zarzut, że Sąd Rejonowy w oparciu o błędne domniemanie faktyczne uznał, że wynagrodzenie należne powodowi z tytułu umowy zlecenia było uzależnione od kwot faktycznie zasądzonych i wyegzekwowanych (co w ocenie apelującego naruszało jednocześnie treść przepisu art. 231 kpc). Po pierwsze, zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji nie stosował w niniejszej sprawie domniemań faktycznych, a jedynie poddał, zgodnie z art. 65 kc, treść oświadczenia woli stron odnośnie umówionego umową wynagrodzenia stosownej wykładni. Po wtóre zaś taką, a nie inną treść umowy potwierdzały zgromadzone w sprawie dowody w postaci korespondencji mailowej stron. Wbrew, przy tym, oczekiwaniom skarżącego z zeznań pozwanego nie wynikało, że rozumiał on jednoznaczny zapis umowy w sposób odmienny. Pozwany zeznał jedynie, że otrzymał od świadka M. P. w związku z prowadzonymi negocjacjami ugodowymi zestawienie kosztów ustalonych w poszczególnych prowadzonych przez kancelarię procesach. Oczywistym, jest, przy tym, że pozwany z wysokością owej kwoty zgadzał się (skoro wynikała ona wprost z nieprawomocnych orzeczeń), ale nie sposób przyjąć, że owa akceptacja obejmowała także zgodę na to, że takie właśnie koszty muszą znaleźć się w ugodzie bądź też, że takie koszty pozwany godzi się zapłacić na rzecz powoda, tym bardziej, że zgodnie z propozycją ugody koszty te miały obciążać (...).

Z pozostałymi zarzutami naruszenia przepisu art. 233 kpc nie sposób polemizować - zawierają one, bowiem jedynie ogólnikowe sformułowania o braku logiki Sądu w dokonanych ustaleniach nie odnosząc się wprost do konkretnych rzekomych uchybień i dotyczą raczej błędnego zastosowania wskazanych apelacją przepisów prawa materialnego.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy reguł sporządzenia uzasadnienia wynikający z art. 328 § 2 k.p.c. tym bardziej, że tak sformułowany zarzut w ogóle nie może wpłynąć na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Cytowany przepis określa, jakie elementy Sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać zarówno wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia(ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej) jak i wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sporządzone uzasadnienie wspomniane wymogi spełnia - zostało sformułowane w sposób, który czyni możliwym dokonanie kontroli rozumowania Sądu I instancji oraz zawiera wszystkie obligatoryjne elementy uzasadnienia, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c.

Nie ma również, zatem racji skarżący zarzucając orzeczeniu Sądu I instancji naruszenia przepisu art. 65 kc i niewłaściwą interpretację złożonych przez strony oświadczeń woli.

Podkreślenia wymaga, co zresztą wskazano już w uzasadnieniu, że spór stron przed Sądem I instancji ogniskował się wokół kwestii, czy wypowiedzenie umowy zlecenia przez pozwanego nastąpiło z ważnych przyczyn. Żadna ze stron procesu nie wskazywała na różne rozumienie zapisów umowy odnośnie wynagrodzenia a strona powodowa wprost przywołała w twierdzeniach pozwu okoliczność, że wynagrodzenie ustalono jako sumę zasądzonych i wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o należny podatek Vat oraz prowizji od sukcesu w wysokości 5% wyegzekwowanej należności głównej i ustawowych odsetek. Odmienną interpretację zapisów umowy powód przywołał dopiero w apelacji, wskazując, że intencją stron było zaliczenie do kwoty wynagrodzenia powoda kwot, które zostały przyznane pozwanemu z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniach sądowych toczących się przeciwko (...). Dla uzasadnienia swojej tezy powód przywoływał miedzy innymi charakter prawny zawartej umowy (umowa starannego działania), fakt prawidłowego i należytego wykonywania umowy przez okres blisko trzech lat, oraz okoliczność, że zasądzone przez Sąd koszty procesu zostałyby z całą pewnością wyegzekwowane, gdyby pozwany nie wypowiedział umowy zlecenia a także samą postawę pozwanego przy zawieraniu ugody (rezygnacja ze znacznej części kosztów zastępstwa procesowego).

Powyższe twierdzenia nie zasługują na aprobatę. Rację należy przyznać Sądowi I instancji, że biorąc pod uwagę ustalony w postępowaniu dowodowym sposób rozpoczęcia i prowadzenia współpracy stron potwierdzony pisemną wymianą korespondencji mailowej rzeczywistą ich wolą było uzależnienie wysokości owego wynagrodzenia od rzeczywistych efektów działań powoda, a więc od wysokości kwot faktycznie uzyskanych przez pozwanego (zastosowane łącznie przesłanki „zasądzenia" i „wyegzekwowania"). Trudno, przy tym przyjąć, że powód nie rozpoznawał pojęcia „koszty zasądzone i wyegzekwowane", albo nadawał mu inne, niż językowe znaczenie. Skoro profesjonalnie i odpłatnie zajmował się pomocą prawną przy odzyskiwaniu należności niewątpliwie wiedział, że pojęciu kwot „zasądzonych i wyegzekwowanych" nie odpowiadają kwoty przyznane w nieprawomocnych orzeczeniach. Okoliczność, że świadczona umowa miała charakter umowy starannego działania w żadnym, przy tym razie, nie nakładała na pozwanego obowiązku wynagradzania świadczonych przez powoda usług w sposób oderwany od rezultatu jego działań. W zakresie swobody umów wynikającej z art. 353^1 kc strony mogły, bowiem ułożyć stosunek zlecenia według ich uznania także poprzez określenie rodzaju i wysokości wynagrodzenia, w tym uzależnienia wysokości wynagrodzenia lub jego zapłaty od osiągnięcia przez dającego zlecenie oczekiwanych przez niego korzyści albo spełnienia się przesłanki jego wypłaty.

Do takich indywidualnych ustaleń związanych z wysokością i sposobem uiszczenia wynagrodzenia doszło właśnie między stronami. Przyjęły one bowiem, że wynagrodzenie powoda będzie dwuskładnikowe (koszty zastępstwa plus 5% prowizja) i uzależnione od faktycznego uzyskania kwoty kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty należności.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 361 kc naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Nie ulega także wątpliwości, że powód domagał się naprawienia szkody powstałej na skutek wypowiedzenia zlecenia przez pozwanego bez ważnej przyczyny. W okolicznościach niniejszej sprawy chodziło nie tyle o stratę, którą powód poniósł, ale o korzyść, której - w jego ocenie - nie uzyskał. Nie sposób, przy tym nie oprzeć się wrażeniu, że owej szkody powód upatrywał nie tyle w związku ze złożonym wypowiedzeniem umowy zlecenia bez ważnej przyczyny ale w związku z zawartą przez pozwanego z dłużnikiem ugodą. Poczynienie w owej ugodzie przez pozwanego ustępstw dotyczących kosztów zastępstwa procesowego powód oceniał, jako działanie nierzetelne i nieuczciwe, pośrednio, zatem przyznając, ustaloną przez strony zasadę wynagradzania. (w tym sensie, że gdyby wynagrodzenie ustalono bez względu na rezultat, warunki ugody w zakresie kosztów, nie miałyby dla powoda znaczenia) Powyższe stanowisko strony zdaje się również potwierdzać treść uzasadnienia pozwu. Szkody, co do zasady powód doszukiwał się, bowiem, w nieuzyskaniu wynagrodzenia, które możliwe byłoby do „wyegzekwowania" z racji istniejącego zabezpieczenia oraz faktu, że wierzytelność mimo złożonych sprzeciwów i zarzutów była bezsporna.(vide str. 8 uzasadnienia pozwu).

Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności sprawy nie wskazują, aby powód w przypadku kontynuacji umowy zlecenia otrzymał wyższe niż wypłacone wynagrodzenie. Wprost przeciwnie – gdyby pozwany umowy nie wypowiedział to w związku z zawartą przez niego z dłużnikiem ugodą (której możliwość zawarcia powód powinien przewidzieć, przy zawieraniu umowy zlecenia) należne powodowi wynagrodzenie zamknęłoby się kwotą ustaloną przez Sąd I instancji tj. kwotą 7.896,62 zł i byłoby niższe od kwoty wypłaconej przez pozwanego.

Powód nie poniósł, zatem szkody na skutek wypowiedzenia umowy przez pozwanego bez ważnej przyczyny. W konsekwencji za nieuprawnione należało uznać także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 735 § 1 kc i art. 746 § 1 kc.

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne i prawne Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że apelacja powoda jest bezzasadna podlega oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą, ustaloną w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.